

PROTOKÓŁ NR 39-10/2008

z posiedzenia Komisji Rozwoju Przestrzennego Rady Miasta Gdańska, które odbyło się 23 czerwca 2008 roku.

Posiedzenie Komisja rozpoczęła o godz. 14.30

Obecność:

W posiedzeniu uczestniczyło 6 członków Komisji, wg listy obecności, która stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Lista obecności pozostałych osób uczestniczących w posiedzeniu Komisji stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca Komisji Małgorzata Chmiel powitała wszystkich zebranych, stwierdziła quorum i przedstawiła porządek posiedzenia. Zaproponowała włączenie do porządku obrad następujących punktów:

1. Opiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Gdańska na rok 2008 – **druk nr 749.**
2. Przedstawienie opinii Prezydenta Miasta Gdańska w sprawie możliwości pozbawienia ulicy Dzielnej kategorii drogi gminnej.
3. Opiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XLI/1376/05 Rady Miasta Gdańska z dnia 25.08.2005 r. zmienionej uchwałami Nr XLII/1502/05 Rady Miasta Gdańska z dnia 29.09.2005 r. oraz Nr XI/226/07 Rady Miasta Gdańska z dnia 28.06.2007 r. w sprawie zatwierdzenia zakresu rzeczowego i źródeł finansowania przedsięwzięcia inwestycyjnego o nazwie „Modernizacja gospodarki odpadami komunalnymi w Gdańsku” oraz udzielenia upoważnienia do podpisania wniosku o jego dofinansowanie z Funduszu Spójności – **druk nr 759.**
4. Opiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia woli przygotowania wspólnie z samorządem Województwa Pomorskiego, Gminą Miasta Gdyni oraz PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. przedsięwzięcia pn.: ”Kolej Metropolitalna w Trójmieście” – druk nr 764.

Komisja 5 głosami „za”, jednogłośnie, postanowiła obradować według następującego porządku posiedzenia:

1. Przyjęcie przez komisję projektu uchwały w sprawie wyznaczenia terminu do przedstawienia opinii Prezydenta Miasta Gdańska dotyczącej możliwości pozbawienia ulicy Słowackiego (na odcinku od działki nr 37, obręb 25 do skrzyżowania z ulicą Nowatorów) oraz ulicy Spadochroniarzy (na odcinku od ulicy Słowackiego do nowoprojektowanego przebiegu ulicy Słowackiego) kategorii drogi powiatowej.

Pani Agnieszka Owczarczak – wiceprzewodnicząca Komisji – Rozumiem, że to gmina będzie budowała to przedszkole w innym miejscu?

Pan Marek Piskorski – Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska – Albo gmina, albo w układzie publiczno-prywatnym, po przeniesieniu przedszkola uwalania się teren komercyjny.

Pani Agnieszka Owczarczak – wiceprzewodnicząca Komisji – Żeby się nie okazało, że miasto zlikwiduje przedszkole i nie będzie środków na budowę nowego.

Pan Marek Piskorski – Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska – Nie, najpierw musi być nowe przedszkole wybudowane, potem organizacyjnie przedszkole musi być przeniesione, a dopiero potem się uwolni ten teren na cele inwestycyjne.

Pan Stefan Grabski – członek Komisji – Gdybyśmy nie przystępowali do planu, to przedszkola nie można by wybudować? Bo tam jakaś funkcja usługowa tego typu była czy nie?

Pan Marek Piskorski – Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska – Tam jest w planie obowiązującym ustalona rezerwacja na cele oświatowe na okres 10 lat, ale to jest w planie, który nie obejmuje terenu, który jest najkorzystniejszy dla lokalizacji przedszkola. Dla części północnej było opracowanie planu już kiedyś, teraz, ponieważ wyszła ta współzależność nowej i starej lokalizacji przedszkola, warto jest tamto przystąpienie znieść i to jest w tym projekcie uchwały. Plan będzie o większych granicach, który te obie opcje będzie mógł w jednym planie zrealizować, czyli wskazanie nowego, lepszego miejsca dla przedszkola.

Pan Stefan Grabski – członek Komisji – Ta funkcja mieszkaniowa, którą byście chcieli Państwo tam wprowadzić, to ona będzie na dużym obszarze tego planu?

/wskazano na rysunku planu/

Pan Stefan Grabski – członek Komisji – A cały obszar jaką ma powierzchnię?

Pan Marek Piskorski – Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska – ok. 6, 2 ha.

Pan Krystian Kaczmarek – członek Komisji – Mam takie pytanie, ile planuje się wyciąć lasu? Ponieważ jest tutaj zapis, że w ramach prac nad planem konieczna będzie zmiana przeznaczenia gruntów leśnych na cele nieleśne.

Pan Marek Piskorski – Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska – Tutaj chodzi o to, że konieczność zmiany przeznaczenia wynika z tego, że na tym obszarze miałyby powstać to przedszkole. Ta część mocno zadrzewiona akurat nie jest lasem, ta zieleń pozostanie, być może, że ona nie będzie zielenią publiczną, tylko będzie włączona do terenów mieszkaniowych netto, natomiast dla celów przedszkola konieczne jest uzyskanie zgody na zmianę przeznaczenia, lasu nie ma, ale formalnie na mapie geodezyjnej jest „LS”.

Pan Sylwester Pruś – członek Komisji – Panie Dyrektorze, czy Biuro przekazywało do Pani Prezydent ds. Polityki Społecznej, tereny pod budowę przedszkoli? Taką identyfikację robiliście?

Przystąpiono do dyskusji.

Pani Małgorzata Chmiel – przewodnicząca Komisji – Wracam do tego, co powiedziałam wcześniej. Betonujemy całą Morenę, krok po kroku, likwidujemy następny teren, który był zawsze rezerwowany pod zieleń. Teraz mam wrażenie, że przystąpienie do tego planu miało na celu likwidację tego. Na terenie kościoła sankcjonujemy to, co jest, to właściwie ze zmian w tym planie to duży teren zielony, który był rezerwowany na tyłach McDonald's, w tej chwili stałby się terenem inwestycyjnym. Wszędzie tam na około mamy brak zieleni i bardzo intensywną zabudowę mieszkaniową. Nie jestem pewna, czy powinniśmy ten jedyny teren zielony likwidować. Tym bardziej, że byli chętni na te tereny, a zdanie było zdecydowane, że nie, te tereny to jedyne tereny zielone w tym rejonie i ich nie zlikwidujemy.

Pan Stefan Grabski – członek Komisji – Pamiętam, że zrobiliśmy wizję po drugiej stronie tego terenu i mieszkańcy zwracali uwagę głównie na to, że te skarpy są tam naruszane, że niweluje się ten teren itd. i teraz to, co mieliśmy po przeciwnej stronie ulicy Rakoczego, czyli też teren zielony, pan Dyrektor nazywa to chaszczami czasami, ale była to zieleń pod linią wysokiego napięcia. Nie zamierzano inwestować, ale znalazł się inwestor, który po drugiej stronie zamierza skablować tą linię wysokiego napięcia. I teraz jest podobna sytuacja, tu miał być jakiś użytek zielony, był prywatny właściciel, znalazł się inwestor, który przekonał go, że ona tam nic nie robi z tym i pewnie nowy właściciel ma zamiary budowlane. I znowu pewnie chce przełożyć tą linię wysokiego napięcia, a mieszkańcy będą patrzeć na nas jak na sprawców tego zamieszania. Jestem zaszokowany, że ma tu się coś niwelować, że ma się wyrwać zieleń, nawet jeżeli są to chaszczki i mamy robić teren pod deweloperów. Jeżeli to była ostatnia oaza zieleni, to proponowałbym, aby w tak drastyczny sposób jej nie niszczyć. Podejrzewam jakiś szalony błąd w planowaniu tej części naszego miasta. Dziękuję.

Pan Krystian Kaczmarek – członek Komisji – Ja zauważyłem, że ta koncepcja jest robiona głównie pod potrzeby deweloperów, firmy Invest Komfort. Szkoda, że rezygnujemy z tego terenu zielonego. Mam identyczne zdanie jak moi przedmówcy. Szkoda, że likwidujemy tereny zielone, tym bardziej na Morenie, która już jest tak gęsto zabudowana i tam tych terenów zielonych nie ma. Były tereny i miały być jeszcze na Wyspie Piecewskiej, ale obecnie Wyspa też jest zabudowywana. Dziękuję.

Pan Marek Piskorski – Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska – Proszę Państwa, sami eksperci od ochrony środowiska stwierdzili, że na tych wykopach w środkowej części nie ma walorów takich, żeby je obejmować ochroną środowiska.

Pani Małgorzata Chmiel – przewodnicząca Komisji – Którzy eksperci?

Pan Marek Piskorski – Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska – Przewoźniak, w pierwszym rzucie, w swojej liście blisko 21 użytków, wskazał to jako użytek ekologiczny, później dalsze badania ograniczyły tą ilość. Ten teren był prywatny i nie jest prawdą, że on w całości był pod zieleń. Wzdłuż ulicy Piecewskiej plan przewidywał usługi, także w tej części był teren inwestycyjny. Teraz zmiana polegałaby na zmianie usług na teren usługowo-mieszkaniowy. W części zaliczanej w planie obowiązującym do terenów mieszkaniowych w projekcie jest ustalona zieleń do utrzymania i wprowadzenia. Także w istocie w obszarze ten cały teren aż do Nowej Politechnicznej oraz zieleń na terenach kościelnych, stanowi pewien (aczkolwiek w trzech różnych przeznaczeniach, ale to ze względów własnościowych) dosyć poważny

obejmowało coraz to nowe tereny. A ten teren jest świetnie obsłużony komunikacyjnie i usługowo, to jest idealny teren do zabudowy.

Pani Małgorzata Chmiel – przewodnicząca Komisji – Zależy nam, ale nie kosztem końcówek zieleni.

Pan Marek Piskorski – Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska – Ale na pewno nieprawdziwa jest informacja, że on to kupił od miasta.

Pani Małgorzata Chmiel – przewodnicząca Komisji – Ale to już nie istotne, czy on to kupił od miasta czy nie. Jest zieleń i tą zieleń chcemy likwidować, tej zieleni jest bardzo mało.

Pan Marek Piskorski – Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska – Nie ma zieleni, zieleń jest ustalona w planie.

Pan Sylwester Pruś – członek Komisji – Proszę Państwa, jeśli się podnosi informację, że teren został kupiony od miasta i był przeznaczony pod inną funkcję, to musimy tą informację wyjaśnić. Chciałbym, panie Dyrektorze, aby zadbać o to, abyśmy przed prezentacją tego planu mieli taką informację. To jest dosyć poważny zarzut. Chciałbym mieć informację, a nie przypuszczenia, ponieważ uważam, że jeżeli my sprzedajemy grunty miejskie, to jednak powinniśmy funkcje, które wyznaczają także cenę gruntu, w planach najpierw dopracować. Wolę taką kolejność niż taką, którą pani przewodnicząca sugeruje, chociaż to nie jest jeszcze w sferze faktów. Uważam, że nie powinniśmy także przesadzać z zielenią. Mieszkamy w mieście Gdańsku, tu jest miasto, jeżeli ktoś pragnie takiej zieleni, gdzie z każdej strony będzie go otaczać, to niestety musi znaleźć miejsce poza miastem. Mamy tereny dobrze zabezpieczone w infrastrukturę, dlatego należy je przeznaczać pod inwestycje.

Pan Krystian Kaczmarek – członek Komisji – Ja bym chciał uściślić pytanie, kto był właścicielem tego gruntu? Na pytanie, do którego roku gmina Gdańsk była właścicielem tego gruntu? Żeby nie mówić, że to od prywatnego właściciela zostało kupione. A jeżeli chodzi o zabudowę, to jak Państwo wiecie za czasów PRL, przestrzeń między budynkami była, inaczej się budowało. Obecnie buduje się osiedla bardzo gęsto i mamy przykłady nowych osiedli, jak chociażby na Ujeścisku, że budynek stoi przy budynku. Wiadomo, że jest to związane z tym, że deweloper czy inwestor chce uzyskać jak największe zyski z gruntu, dlatego tak gęsto buduje, ale w takich budynkach bardzo źle się mieszka. Słysząc hałasy, jest efekt studni. Jestem za tym, aby tak gęstych osiedli nie budować, to jest po prostu sypialnia, ludzie powinni też odpoczywać i też mieć troszkę swobody i zieleni. Także ja się dziwię, że w niektórych miejscach tak się zagęszcza Gdańsk, a w Gdańsku Południe mamy dużo pól, które można odrolnić, budować drogi i budować tam miasto.

Pan Stefan Grabski – członek Komisji – Gdyby się okazało, że miasto sprzedało ten grunt, jak on jeszcze był planowany jako użytek, no to fatalna sprawa dla gminy, ponieważ straciliśmy kolejne środki. Ktoś, kto kupił pierwszy, sprzedał potem drugiemu, już wiadomo było, że nie będzie to użytek i tam interes robi ktoś inny. My jak zwykle wychodzimy źle, a mieszkańcy w tym miejscu jeszcze tracą fajne zielone miejsce.

Pan Marek Bumblis – członek Komisji – Tam gdzie jest świetna infrastruktura, to tak jak powiedział Pan radny Pruś, tam musimy zagęszczać infrastrukturą mieszkaniową, ponieważ oznacza to lepszą dostępność mieszkańców, dzieci do szkół, komunikacji, służby zdrowia.